



MISJA KAPITANA LEWSZECKIEGO

Dzięki zeznaniom uzyskanym od prowokatorów oficerowie bezpieki trafili w grudniu 1953 roku na trop działalności kapitana Jerzego Lewszeckiego. Nie zdecydowali się na jego aresztowanie, zaczęli go natomiast obserwować i kompletować informacje o nim.

TOMASZ KROK

Kim jednak był człowiek, który wzbudził tak żywe zainteresowanie funkcjonariuszy bezpieki? Urodzony 24 listopada 1913 roku Jerzy Lewszecki był oficerem artylerii. W czasie wojny obronnej 1939 roku walczył w 10 Dywizjonie Artylerii Ciężkiej, wziął z nim udział w obronie Modlina. Trafił do niewoli niemieckiej, przebywał w niemieckich oflagach, aresztach i obozach karnych, między innymi w Gernersheim, Lubece i Buchenwaldzie. Po wojnie znalazł się w 2 Korpusie Polskim we Włoszech, gdzie służył w 3 Dywizji Strzelców Karpackich jako oficer 3 Karpackiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej. Pozostał w Anglii, zdemobilizowany pod koniec lat czterdziestych, do grudnia 1952 roku pracował w kopalni w angielskim miasteczku Irthlingborough.

W kwietniu 1952 roku jako świadek zeznał przed Specjalną Komisją Śledczą Kongresu Stanów Zjednoczonych do spraw Zbadania Zbrodni Katyńskiej pod przewodnictwem senatora Raya Johna Maddena. Powodem były relacje, jakie Lewszecki nawiązał z więzionym w oflagu w Lubece synem Józefa Stalina, Jakowem Dżugaszwiliem. Podczas zeznań Lewszecki powtórzył słowa Dżugaszwilego, które świadczyły o tym, że syn Stalina nie tylko wiedział o masowych mordach na polskich oficerach w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, ale też je aprobował: „No cóż, to była inteligencja, najgroźniejszy dla nas element i trzeba było ich wyeliminować”.

Pod koniec 1952 roku z Lewszeckim skontaktował się były szef Oddziału II Sztabu 2 Korpusu Polskiego

pułkownik Wincenty Bąkiewicz. Zaproponował mu pracę wywiadowczą na terenie Polski. Lewszecki zgodził się na współpracę, po czym został skierowany na szkolenie wywiadowcze w amerykańskiej bazie Camp King w Oberursel w RFN.

Po ukończeniu kursu Lewszecki 26 listopada 1953 roku został wysłany z Niemiec Zachodnich, przez NRD, do Polski, zaopatrzony w aparat fotograficzny, atrament sympatyczny w postaci rozpuszczalnych pigułek oraz wywołacz do pisma utajonego. Miał ze sobą także list, który za pomocą atramentu sympatycznego przygotował emigracyjny pisarz, autor słynnych wspomnień „Czasy wojny” – Ferdynand Goetel. List ten Lewszecki miał dostarczyć do rąk własnych Eryka Skowrona, dziennikarza i przedwojennego sympatyka ruchu narodowego. Został także wyposażony w środki finansowe (około 12 tys. złotych), broń palną, którą – jak twierdził podczas zeznań – miał jednak porzucić przy przekraczaniu granicy, oraz fałszywe dokumenty tożsamości w języku polskim (na nazwisko Jerzy Kowal) i niemieckim (na nazwisko Max Sobotta). Lewszeckiemu towarzyszył dezertor z Ludowego Wojska Polskiego, marynarz Polskiej Marynarki Handlowej Stanisław Rajkowski. Granicę między dwoma państwami niemieckimi przekroczyli pociągiem, którym następnie dojechali do niemieckiego Görlitz, stamtąd zaś postanowili przedostać się do kraju wpław przez Nysę.

Informacje z książek

Po przybyciu do Polski Lewszecki zgodnie z instrukcjami udał się pod wskazany mu przez Bąkiewicza bezpieczny adres: mieszkanie aktorów teatralnych – Zofii Czołosińskiej oraz Feliksa Szczepańskiego w Podkowie Leśnej.

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
ŚCIŚLE TAJNIE



Ppor. Jerzy Lewszecki po nominacji oficerskiej w 1934 na spacerze w toruńskim parku z rodziną: z siostrą Ireną Haliną z Lewszeckich Reglową (1908–1991), nauczycielką, ze szwagrem Józefem Alfredem Regielem (1903–1940), nauczycielem gimnazjum, oraz siostrą Janiną Lewszecką (1909–1978), farmaceutką. Archiwum rodzinne Mirosława Zeidlera

Skontaktował się następnie ze Skowronem, któremu przekazał list od Ferdynanda Goetla. Wiadomość była krótka: zawierała pozdrowienia oraz zapewnienie, że Skowron powinien odnieść się z pełnym zaufaniem do sprawy, którą Lewszecki szerzej mu przedstawi. Eryk Skowron, adresat listu, przed wojną był związany z Ruchem Narodowo-Radykalnym „Falanga” (jako dziennikarz pisywał artykuły do pisma katowickiego organu prasowego RNR – „Kuźnica”) oraz z organizacją polskich neopogan – Zadrugą. Podczas okupacji przebywał w Warszawie, gdzie początkowo pracował w niemieckim przedsiębiorstwie handlowym. Na początku 1945 roku wyjechał na Śląsk, gdzie pracował jako publicysta i członek Spółdzielni Wydawniczej „Ogniwo”. W 1948 roku został aresztowany i skazany za nielegalne transakcje reglamentowanym papierem, za co na rok osadzono go w obozie pracy w Mielęcinie. Po wyjściu na wolność zamieszkał w Warszawie, gdzie utrzymywał kontakty ze środowiskiem skupionym wokół Związku Weteranów Powstań Śląskich oraz Związku Polaków w Niemczech. Za pośrednictwem korespondenta United Press Alfreda Chłapowskiego nawiązał też kontakt z pierwszym sekretarzem Ambasady Brytyjskiej w Warszawie Robertem Masonem. Chciał, aby Mason przekazywał za granicę materiały propagandowe na wypadek, gdyby na Śląsku wybuchły rozruchy, które Skowron zamierzał wywołać. Mówił ponoć, że gdyby chciał, mógłby w ciągu 24 godzin wywołać strajk generalny na Śląsku, ►

Ppor. Jerzy Lewszecki, 2 Korpus WP – 3 Dywizja Strzelców Karpackich – 3 Pułk Artylerii Ppanc., 1945/1946.

Archiwum rodzinne Mirosława Zeidlera



a nawet powstanie, gdyż ludzie go tam znają i mu ufają. Zapewne to właśnie za sprawą Masona wywiad emigracyjny zdecydował się na kontakt ze Skowronem.

Wydaje się, że Lewszecki liczył na to, iż kompletowaniem wiadomości z interesujących go dziedzin zajmie się właśnie Skowron. Z kolei Skowron podczas prowadzonych przez UB przesłuchań zeznał, że miał wątpliwości co do motywów działań Lewszeckiego, ale zgodził się zbierać dla niego informacje. Twierdził jednak, że nie podjął żadnych istotnych działań, przyniósł Lewszeckiemu jedynie podstawowe publikacje dotyczące Śląska – książki działacza mniejszości polskiej w Niemczech Edmunda Osmańczyka oraz przewodniki turystyczne po tych terenach wraz z mapami.

W tym czasie bezpieka już rozstawiała sidła. Do aresztowania Lewszeckiego postanowiono wykorzystać operacyjnie Jerzego Pałkę, uciekiniera z Ludowego Wojska Polskiego, który po przebieciu się do Niemiec Zachodnich dołączył do kompanii wartowniczych amerykańskiej armii, gdzie służyli też cudzoziemcy, skąd trafił do amerykańskiego ośrodka Camp King. Tam przeszkolono go do pracy wywiadowczej na terenie kraju. W Polsce znalazł się na początku października 1953 roku, natomiast bezpieka zatrzymała go miesiąc później dzięki donosom człowieka, którego próbował zwerbować. Do mieszkania Czołosińskiej wysłano agenta o pseudonimie „Jagoda”. Posiadał on spreparowany na potrzeby prowokacji i podpisany przez Pałkę list, w którym ten pisał, że potrzebuje natychmiastowej pomocy finansowej. W rozmowie z Czołosińską „Jagoda” utrzymywał, że adres otrzymał bezpośrednio od wywiadu emigracyjnego, Lewszecki zgodził się zatem na kontakt. „Jagoda” zdobył zaufanie Lewszeckiego, który powiedział mu, że zamierzał zostać w tej samej kryjówce przez pewien czas. Omawiając sprawę Pałki, przyznał, że z uwagi na stan zdrowia nie może się z nim spotkać, a żądane pieniądze przekaże w późniejszym czasie przez swoich współpracowników. Funkcjonariusze bezpieki z Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (kontrwywiad) aresztowali Lewszeckiego oraz jego współpracowników 17 marca 1954 roku i osadzili ich na czas śledztwa w więzieniu mokotowskim w Warszawie.

Wyrok i rehabilitacja

Proces „Grupy Lewszeckiego-Skowrona” – jak określano ją w materiałach ze śledztwa – przeprowadzony

był przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, w składzie: przewodniczący major Piotr Adamski, sędziowie – kapitan Stanisław Gutaker, porucznik Tadeusz Grelka, oskarżyciel – prokurator podpułkownik Kazimierz Golczewski, zakończył się 19 marca 1955 roku. Jerzy Lewszecki skazany został na karę śmierci z art. 4, 6 i 7 małego kodeksu karnego. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski, wyrok wykonano 2 sierpnia 1955 roku. Eryka Skowrona skazano na karę piętnastu lat pozbawienia wolności, na mocy amnestii wyrok złagodzonego do dziesięciu lat, ostatecznie został on zwolniony warunkowo 27 maja 1957 roku. Czołosińska skazano na sześć lat więzienia; Szczepańskiego ukarano pięcioma latami więzienia, zwolniono go w wyniku amnestii 9 maja 1956; Rajkowskiego skazano na karę dwunastu lat pozbawienia wolności, po zmianie wyrok skrócono do ośmiu lat, zwolniono go po odbyciu kary – 6 maja 1961 roku.

Proces odbił się echem w ówczesnej prasie zarówno emigracyjnej (relacjonowano go na łamach londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”), jak i krajowej („Żołnierz Wolności”, „Życie Warszawy”), w której wykorzystano go do celów propagandowych.

29 października 1996 roku staraniem Stanisława Rajkowskiego, kompana Lewszeckiego, z którym przekroczył on granicę z NRD, Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego zrewidował wyrok, stwierdzając w swoim orzeczeniu, że: „Zebrane materiały dowodowe w postaci zachowanych akt historycznych w pełni uzasadniają postawione tezy, że p. Jerzy Lewszecki, jako pracownik Oddziału II Rządu Emigracyjnego w Londynie prowadził na terenie Anglii, Niemiec Zachodnich i Polski działalność o charakterze wywiadowczym. Działalność ta miała charakter opozycyjny wobec ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej naszego kraju jak i struktur administracyjnych, państwowych istniejących na początku lat 50. w Polsce. Bezsprzecznym jest też fakt, że Rząd Emigracyjny w Londynie był reprezentantem legalnego rządu Polski w okresie II wojny światowej i po 1945 r. prowadził działalność zmierzającą do odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego. W tej sytuacji p. Jerzy Lewszecki, jako członek struktur tego rządu, bezsprzecznie działał na rzecz odzyskania przez Polskę suwerennej państwowości”.

Za pomoc merytoryczną i udostępnienie materiałów fotograficznych autor dziękuje dr. Witoldowi Bagieńskiemu.

TOMASZ KROK pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, w latach 2016–2019 specjalista w Wydziale Badań Historycznych Wojskowego Biura Historycznego. Autor monografii naukowej „Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)”. W swoich badaniach zajmuje się powojenną aktywnością wywiadu emigracyjnego oraz działalnością komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w pierwszych latach po II wojnie światowej.

